PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 40 M
Z dostawą w miejscu . 42 M
Z przesyłką pocztową . 46 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ . 80 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . 84 M
Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 2 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5282. Lwów, czwartek 17 czerwca 1920 Rok XI

Blok centrowo lewicowy rozbity!
Misyę utworzenia gabinetu otrzymał p. Skulski!
Stronnictwa blokowe usuwają się od udziału w rządzie

Z kim walczymy?

(Od naszego referenta wojskowego).

Warszawa, 15. czerwca.

Ostatnie tygodnie przyniosły cały szereg gwałtownych ruchów i bitew na froncie tak południowym, jak też i północnym. W związku z przebiegiem tych bojów nasza opinia publiczna, ulegając całemu szeregowi alarmów, bardzo umiejętnie i celowo szerzonych przez bolszewików, zapomocą prasy Polsce zasadniczo wrogiej — poruszyła się gwałtownie wyrażając tu i ówdzie niepokój i pewnego rodzaju zdenerwowanie. Należy rozważnie i spokojnie rozpatrzeć się w sytuacyi, aby sobie zdać sprawę z jej całokształtu i zastanowić się — czy do niepokoju mamy istotne dane.

Jest już dziś faktem niezaprzeczonym, że dzięki wpływom oraz wyraźnemu naciskowi rządu bolszewickiego, alarmujące pogłoski o przebiegu walk na naszych frontach rozszerza prasa socyalistyczna na Zachodzie Europy. Prasa ta dała już tyle dowodów swej niesamodzielności, gdy idzie o sprawy polskie, a zwłaszcza, gdy idzie o sprawę polskiej niepodległości, że zjawisko to nie może dziś nikogo dziwić. Nie dziwota, że ten, czy ów organ socyalistycznego zachodu naszym kosztem, kosztem naszej sławy i naszej dobrej marki chce schlebiać szerokim masom, na grzbiecie Polaków, dokumentując swe bardzo skrajne a do niczego nie obowiązujące sympatye radykalne.

Tem łacniej, gdy idzie o wojnę. Wówczas ci sami „towarzysze“, którzy ślubowali z orężem w ręku bronić własnego kraju i iść z bagnetem do Alzacyi, czy Lotaryngii, płoną świętem oburzeniem, gdy idzie o walkę Polaków z bolszewicką dziczą.

Przytem tak opinia zagranicy, jak w znacznej części i nasza polska opinia nie zdaje sobie sprawy z bardzo ważnego zjawiska — a mianowicie, że dziś a właściwie już od czasu wyprawy na Wilno, nie walczymy już tylko z bolszewią, lecz walczymy z Rosyą...

Trzeba to sobie trzeźwo powiedzieć, trzeba się nad tem dobrze zastonowić i trzeba z tego wyciągnąć stanowcze konsekwencye.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Wzdłuż górnej Berezyny wojska nasze przeszły do akcyi zaczepnej!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 15. czerwca.

Na północnym froncie ponownie wywiązały się ostre walki, które zwłaszcza pod Jamną i w rejonie jeziora Scho dochodziły do nader silnego napięcia. **Nieprzyjaciel został wszędzie z wielkiemi stratami odparty. Wzdłuż górnej Berezyny** pomiędzy jeziorem Meshaushol i jeziorem Pilik **oddziały nasze pod dowództwem generała Skierskiego przeszły do akcyi zaczepnej i pokonawszy w brawurowych atakach zacięty opór nieprzyjaciela, opanowały Domżeryce, Kadubiszcze i Kosary, rozbijając tamtejsze załogi. 53-ci pułk kawaleryi sowieckiej w składzie 6 oficerów, 424 kozaków i 7 karabinów maszynowych, zaskoczony tą brawurową i niespodziewaną akcyą, przeszedł w całości na naszą stronę.**

Pomiędzy Borysowem a Bobrujskiem nieprzyjaciel w paru miejscach próbował sforsować Berezynę. Drobne oddziały, którym udało się przedostać na zachodni brzeg rzeki, zostały doszczętnie zniesione. Dnia 12. czerwca, w czasie nieudałego ataku bolszewickiego na Rzeczycę poległ dowódca 57 dywizyi sowieckiej wraz z dwoma komisarzami.

Akcya nasza w rejonie ujścia Prypeci w związku z odzyskaniem Czernobyla, w dalszym ciągu rozwija się pomyślnie.

Na froncie ukraińskim wojska nasze przekroczyły w porządku linię rzeki Teterewa.

W rejonie Tomaszpola oddziały ukraińskie odparły słabsze ataki bolszewickie.

Szef oddziału operacyjnego Naczeln. Dowództwa:
Stachiewicz, pułkownik sztabu generalnego.

POTWORNE KŁAMSTWA BOLSZEWICKIE.

Warszawa, 15. czerwca.

(Telef.) (m) Bolszewickie radio rozesłane zagranicę rozszerza potworne kłamstwa o szczegółach towarzyszących ewakuacyi Kijowa przez wojska polskie. Między innemi bolszewicy obwiniają Polaków, że wysadzili w powietrze katedrę św. Włodzimierza, tudzież wodociągi. Nie potrzeba chyba zapewniać, że te wiadomości są nieuzasadnione. Odwrót polski odbył się w zupełnym porządku. Oprócz mostu na Dnieprze nie wysadzono więcej nic. Gen. Rydz-Śmigły zabrał ze sobą nietylko całą ludność polską, ale także i tych wszystkich, którzy pragnęli opuścić Kijów.

UCHWAŁY WIECU MOSKIEWSKIEGO.

Warszawa, 16. czerwca.

(Telef.) (m) Z Wiednia telegrafują: Przejęty tu radiotelegram moskiewski donosi, że z powodu zajęcie Kijowa przez wojska czerwone odbył się w Moskwie wiec demonstracyjny, na którym zapadła uchwała domagająca się wytężenia wszystkich sił do wojny z Polską aż do jej zupełnego pokonania.

SKĄD BOLSZEWICY ŚCIĄGNĘLI SIŁY NA FRONT POLSKI?

Wiedeń, 15. czerwca.

(PAT.) B. K. Z Amsterdamu. „Times“ donoszą z Konstantynopola, że generał Wrangel zajął prawie bez oporu Berdiańsk na wybrzeżu morza Azowskiego. **Wojska Wrangla zajęły Melittopol, biorąc 5.000 jeńców, 27 dział i 5 pociągów pancernych.**

GEN. WRANGEL PRZECZY POROZUMIENIU Z BOLSZEWIKAMI.

Warszawa, 16. czerwca.

(Telef.) (m) Do kół rosyjskich w Warszawie nadeszło od generała Wrangla urzędowe zawiadomienie, że wszelkie pogłoski o porozumieniu się armii ochotniczej na Krymie z bolszewikami są nieprawdziwe.

BOLSZEWICY GROŻĄ ANGLII.

Wiedeń, 16. czerwca.

(Telef.) (fr) Z Londynu donoszą. Bolszewicy grożą Anglii w razie dalszego popierania Polski wywołaniem rewolucyi w Indyach

Zrozumiałem jest, że zagranica nie zawsze chce to widzieć i że nie zawsze chce o tem wiedzieć. My jednak powinniśmy o tem dobrze pamiętać i istotę tej wojny dobrze rozumieć. Od czasu wyprawy wileńskiej od czasu chronicznie się powtarzających naszych uderzeń, mających zresztą zupełnie defenzywny w stosunku do bolszewików charakter, nie usłyszeliśmy ze strony Rosyi ani jednego poważnego głosu, mającego za sobą jakiś wykładnik rzeczywistości, któryby, z uderzeń naszych korzystając, przeprowadził ścisłą granicę pomędzy walką czerwonych wojsk z nami, a tem co myśli rzeczywista Rosya. Natomiast taktem jest już od dawna, że rzeczywista Rosya, mimo wszystkich enuncyacyi, krwią i ciałem walczy po stronie bolszewików, daje im ludzi do wszystkich ich kontrofenzyw, jest przedziwnie cierpliwa, gdy chodzi o znoszenie trudów i niewygód i wogóle całego jarzma wojennego podczas walki z Polską.

Co więcej... Rzeczywista Rosya albo przemawiała do nas językiem Denikina lub Kołczaka i wystarczało, aby się tym ostatnim, jako tako powodziło, a wtedy język ten stawał się bardzo mało uprzejmy, bywał nawet wcale oschły... Albo mając tyle pośrednich, przez nas dawanych świetnych okazyi do zrzucenia znienawidzonego jarzma, podczas naszych walk, które tak bardzo wiązały siłę bolszewii, — śpieszyła do wojsk czerwonych, oddając im swe najlepsze zdolności, aż do swego ukochanego wodza, Brusiłowa włącznie.

Z powyższego wynika, że ściśle rzecz biorąc, bolszewicy są, mniejsza o to świadomym czy nie świadomym, wykładnikiem rasowej rosyjskiej polityki. Geniusz narodu rosyjskiego, ten geniusz dobrze nam znany ze swej chytrej i bezwzględnej przewrotności, podzielił poprostu role. Jednym wyznaczył posturę uciśnionych i wyczekujących, drugich uczynił statystami czerwonej fikcyi, która w ostatecznym swym celu dąży do tego samego, do czego dążyli Romanowowie, do czego zawsze dąży Rosya, to znaczy do zaboru, rabunku, do życia kosztem sąsiadów.

Dla tego „geniuszu rosyjskiego“ jest sprawą całkowicie obojętną, czy pod pozorami sprawy inowierców, czy też pod pozorem republik „czerwonej“ Litwy, Białorusi, Ukrainy hordy rosyjskie pójdą znów na zachód i znów oprą się o Wisłę.

Prawdziwość tej energii rosyjskiej wystąpiła na jaw z niezwykłą siłą w czasie akcyi polskiej na Ukrainie. Cóż prostszego, — zdawałoby się — jak mając tak niesłychany nieład i nędzę u siebie, zostawić Ukrainę jej losowi, nie przeszkadzać organizowaniu się tego kraju, do którego przecież, w myśl najświętszych zasad rewolucyi z punktu widzenia narodowych zagadnień, nie ma i mieć nie powinno żadnych uroszczeń. Otóż rzeczywistość zdarła ostatecznie maskę z tej rewolucyi rosyjskiej, ukazując jej prawdziwe oblicze, ukazując hasła „świętej wojny“.

Ta święta wojna rosyjska, idąca w masce rewolucyi, to ta sama wojna, którą prowadził Xerxes przeciw Grekom, Attyla przeciw Europie, Hanowie krymscy przeciw Polsce. To wojna dzikiego anarchistycznego wschodu z zachodem.

W falach tej wojny stoimy obecnie.

Prasa francuska i angielska, nie zdając sobie sprawy ani z geografii, ani z historyi wschodu Europy zajmuje stanowiska i oświetla wypadki w myśl przelotnych interesów chwili. Prasa i opinia niemiecka rozumieją doskonale istotę walki, czynią więc wszystko co mogą, ażeby wytworzyć jak najszkodliwszą dla nas atmosferę. Cóż bowiem milszego dla Niemców, jak załamanie się Polski w tej olbrzymiej rozprawie skrypto-nacyonalizmem niemieckim i wzięcie na siebie roli salwatora Europy.

Jakież jest więc nasze stanowisko wobec wojny obecnej? Możnaby z całą stanowczością stwierdzić, że opinia nasza nie zdaje sobie sprawy z ogromu rozgrywanego konfliktu, że nie odnosi się do niego z należnem przejęciem, że wreszcie tymczasową grą politycznej giełdy i nieporozumień czy tarć wynikających na tle społecznem przesłania istotny obraz rzeczy.

Wiemy dobrze, że bieżącego roku na wiosnę, gdy miały się rozpocząć pertraktacye pokojowe z bolszewikami i gdy zjawił się ów punkt dotyczący Borysowa, sprawa wojny znalazła się poniekąd na tapecie takiej, czy owakiej konstelacyi politycznej. Nie byłoby to żadnem złem, gdybyśmy mieli z lojalnym przeciwnikiem do czynienia. Mieliśmy jednak i mamy do czynienia z przeciwnikiem niesłychanie przewrotnym. Wielka bitwa o Kijów i wielka niesłychanie krwawa bitwa na północy, szczęśliwie rozegrana przez Sosnkowskiego, to przecież nic innego, jak tylko owoce tych przygotowań wojennych, które bolszewicy w zimie i na wiosnę prowadzili gorączkowo, rozpoczynając równocześnie wstęp do rokowań o pokój.

Cóżby się stało, gdyby wówczas, na wiosnę, wzięła górę konstelacya będąca za każdą cenę za zawarciem pokoju?! Bolszewicy przewlekliby jeszcze formalności o kilka tygodni, a potem runęliby na starą naszą linię obronną, na której każde niepowodzenie mogłoby im już otwierać drogę w głąb kraju.

To samo o sprawie wojny i pokoju powiedzieć można dziś. Dziś tak samo, jak na wiosnę stoi naprzeciw siebie dwóch przeciwników z których jeden, to znaczy bolszewia, nie liczy się w tej walce z niczem, prowadząc gospodarkę rabunkową i nie mając w ostatecznym razie nic do stracenia. Dziś, tak samo, jak na wiosnę, należy z problemów wojny, czy pokoju wyłączyć wszelką korzyść polityczną, tej czy owej partyi, a patrzeć na całość sprawy, której wyniki decydować będą nie o latach, lecz o setkach lat naszej przyszłości.

J. K. B.

FINLANDYA UZNAJE UKRAINĘ.

Paryż, 16. czerwca.

(PAT.) Radio. — Z Helsingforsu donoszą: Rząd republiki finlandzkiej postanowił uznać niezawisłość republiki ukraińskiej.

EWAKUACYA BATUM.

Lyon, 16. czerwca.

(PAT.) Radio. — „Times“ donoszą z Konstantynopola, że rząd angielski ma zamiar ewakuować w najbliższym czasie Batum.

Rokowania anglo-sowieckie blizkie zerwania!

Wiedeń. 15. czerwca.

(Telef.) (m) „Telegr. Comp.“ donosi: Rząd sowietów ogłosił drogą iskrową, że obecnie po dwóch latach ustała faktycznie blokada Rosyi, a mianowicie przywieziono z Anglii 125 wagonów towarów, głównie maszyn rolniczych. Natomiast donosi „Telegr. Comp.“ z Paryża, **że rokowania między Anglią i Rosyą sowiecką są blizkie zerwania**, i że wedle doniesień gazet Lenin, Trocki i Cziczerin odrzucili podobno żądania Anglii, tyczące się ewakuacyi Persyi przez wojska sowieckie i wysłali tam dalsze posiłki.

Sejm jednomyślnie uchwala ustawę poborową!

Warszawa, 15. czerwca.

(PAT.) 155 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 6'15 wieczorem. Na porządku dziennym stało sprawozdanie komisyi wojskowej w sprawie poboru wojskowego roczników 1895 i 1902.

Odnośna ustawa brzmi:

Upoważnia się rząd do przeprowadzenia na całym obszarze ziem polskich:

1) poboru roczników 1895 i 1902.

2) Poboru byłych podoficerów wszystkich oddziałów broni, urodzonych w latach od 1890 do 1894 włącznie.

3) Poboru byłych szeregowców, starszych szeregowców i podoficerów urodzonych w latach 1885 do 1894 włącznie, którzy w armiach obcych względnie w wojsku polskiem służyli w oddziałach jazdy, artyleryi konnej i konnej straży granicznej.

W tej sprawie zabrał głos sprawozdawca komisyi, p. Wikliński, który w krótkiem przemówieniu podkreślił

konieczność ofiar na rzecz państwa.

Polska nawet w tych latach, kiedy te ofiary były trudne, nie szczędziła ich, i dlatego mowca wyraża przekonanie, że ofiary, zapewniające bezpieczeństwo naszego państwa, Sejm zawotuje i przedłożoną ustawę uchwali. Po tem przemówieniu, ponieważ się nikt do głosu nie zapisał, zarządzono głosowanie, w którem

Sejm jednomyślnie przedłożoną ustawę przyjął we wszystkich trzech czytaniach.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Poza porządkiem dziennym figurował tylko wniosek nagły p. Brejskiego i tow. w sprawie

gwałtów na terenach plebiscytowych w Warmii i Mazurach.

Wnioskodawca stwierdza, że z terenów plebiscytowych nadchodzą coraz to nowe wiadomości o gwałtach. Rząd nasz powinien wezwać koalicyę do spełnienia traktatu wersalskiego, który obowiązuje nietylko nas, ale i mocarstwa koalicyjne. Gdyby w obecnych warunkach miało się odbyć głosowanie plebiscytowe, to byłoby to urągowiskiem szczytnych zasad, głoszonych przez koalicyę. To, co się teraz dzieje na tych ziemiach, **uraga wszelkim pojęciom honoru i sprawiedliwości.** Jeżeli koalicya żąda od małych narodów aby się trzymały wiernie traktatu wersalskiego, to Polska ma prawo żądać od koalicyi, aby również się tego traktatu trzymała. Mowca w imieniu swojego klubu wzywa rząd, aby

domagał się od koalicyi usunięcia gwałtów,

ścisłego przestrzegania postanowień traktatu i odroczenia głosowania do czasu, kiedy przepisom prawa o plebiscycie stanie się zadość. W innych bowiem warunkach Polska rezultatów plebiscytu nie uzna (huczne brawa i oklaski). Nagłość wniosku i jego meritum przyjęto bez dyskusyi.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Termin następnego posiedzenia będzie ogłoszony w pismach.

NASTROJE SEJMOWE.

Warszawa, 15. czerwca.

(Telef.) (m) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu trwało bardzo krótko. Ława ministrów obsadzona była szczelnie, tak samo loże i galerye dla publiczności, przypuszczano bowiem powszechnie, że na posiedzeniu tem znajdzie echo zatarg i marszałka na wczorajszym konwencie seniorów na tle plotek rozpuszczanych o sytuacyi na froncie. Przypuszczenia te zawiodły. Sejm ograniczył się do uchwalenia ustawy o poborze dwóch roczników i wniosku nagłego w sprawie gwałtów niemieckich na północnych terenach plebiscytowych. Dyskusyi żadnej nie było. Uchwały zapadły jednomyślnie Stało się to z tej przyczyny, że socyaliści nie zjawili się na posiedzeniu. Przyczyną abstynencyi socyalistów była ustawa o nowym poborze. Za ustawą posłowie socyalistyczni głosować nie chcieli, a ze względu na Belweder nie chcieli też głosować przeciw tej ustawie.

Blok centrowo-lewicowy rozbity!

P. Skulski otrzymał misyę utworzenia nowego gabinetu!

Posłowie bloku lewicowego usuwają się od współudziału w rządzie.

Warszawa, 16. czerwca.

(Telef.) (m) P. Dubanowicz dopiął celu. Nie dopuścił do konsolidacyi Sejmu i do utworzenia większości centrowo-lewicowej. Jego to usiłowaniom przypisać należy, że klub mieszczański cofnął się z zajętego stanowiska, a klub pracy konstytucyjnej stanąwszy wobec możliwości secesyi, musiał porzucić pierwotny zamiar poparcia rządu lewicowego. Zrozumiałe, że piastowcom nie pozostało nic innego, jak

zrzucić ze siebie odpowiedzialność za następstwa, które mogą stąd wyniknąć.

Dali oni temu wyraz w rezolucyi, w której stwierdzili, że podjęli się inicyatywy utworzenia większości sejmowej centrowo-lewicowej i rządu opartego na niej, wychodząc z założenia, że tylko rząd cieszący się zaufaniem i poparciem szerokich mas ludowych, włościańskich i robotniczych sprosta temu zadaniu w obecnej ciężkiej sytuacyi politycznej. Wobec tego jednak, że N. Z. L. odmówiło stanowczo udziału w takim rządzie, motywując to stanowisko tem, że nie może współdziałać ze socyalistami, 2. klub mieszczański wycofał się z pierwotnie zajętego stanowiska wobec projektowanego rządu. 3. Klub pracy konstytucyjnej jako całość i grupa p. Stapińskiego zajęły stanowisko niezdecydowane — uwidocznił się **brak liczebny większości dla utworzenia rządu centrowo-lewicowego.**

Licząc się z tem, PSL. uważa akcyę swoją zmierzającą do szybkiego zakończenia przesilenia gabinetowego przez utworzenie rządu centrowo-lewicowego w obecnym stanie rzeczy za skończoną. Odpowiedzialność za utworzenie nowego rządu spada tem samem na te stronnictwa, które udaremniły utworzenie się rządu centrowo-lewicowego. Rezolucya ta zakomunikowana została marszałkowi, który o godz. 7'30 wieczorem udał się do Belwederu, aby tam zdać sprawę ze stanu przesilenia. Późnym wieczorem dopiero zaproszony został do Naczelnika Państwa prezes ministrów

Skulski, któremu powierzono misyę utworzenia nowego rządu.

P. Skulski ma we środę rozpocząć rokowania z poszczególnymi parlamentarzystami w sprawie utworzenia gabinetu. Czy usiłowania te zostaną uwieńczone powodzeniem, trudno przesądzić. — Prawdopodobnie skończy się na rekonstrukcyi starego gabinetu. Jedno należy stwierdzić: Żaden poseł bloku lewicow., obejmującego piastowców aż do socyalistów, do gabinetu p. Skulskiego obecnie nie wejdzie. Oświadczył to kategorycznie p. Witos.

ROKOWANIA SKULSKIEGO Z WITOSEM.

Warszawa, 16. czerwca.

(Telef.) (m) Wielką wagę przywiązywano w Sejmie do konferencyi, jaka się odbyła wczoraj późnym wieczorem

między prezesem ministrów Skulskim i Witosem,

Zainterpelowałem p. Witosa, jaki był przebieg tej konferencyi. Ze Skulskim nie mówiłem oficyalnie — odpowiedział p. Witos wymijająco. — Jakie stanowisko zajmuje Stapiński? Mówią, że nieobecność jego w Sejmie jest przypadkowa. Stapiński wcale nie bruździ — usłyszałem odpowiedź — bo dotąd nie przyjechał. Więc jaki obrót weźmie przesilenie? — Nie wiadomo;

są trudności w utworzeniu gabinetu lewicowego.

Wiceprezes P. S. L. p. Ratai, którego następnie indagowałem, zaznaczył, że konferencya Witosa z prezesem Skulskim miała charakter wyłącznie informacyjny. Skulski występował raczej jako premier, niż jako przewódca stronnictwa sejmowego i informował się, jak się przedstawia sprawa utworzenia większości lewicowej. Witos odparł, że blok lewicowy nie zmienił swojego stanowiska, ale nie traci nadziei, że w zrozumieniu wytworzonej sytuacyi

N. Z. L. zdobędzie się na jakiś krok,

który mu pozwoli ruszyć z martwego punktu. — Prezydya klubów zblokowanych mają dziś wieczorem odbyć wspólną naradę celem ustalenia swoich zapatrywań na sytuacyę. Oczekują, że w zebraniu tem weźmie udział także p. Stapiński, którego telegraficznie wezwano do Warszawy. P. Rataj nie wyklucza też jakiegoś zwrotu w którymkolwiek klubie w kierunku uruchomienia maszyny parlamentarnej i umożliwienia lewicy wzięcia inicyatywy w swoje ręce.

Nie jest też zupełnie wykluczone, że N. Z. L. powróci do negatywnego stanowiska.

Wszystkie te nadzieje i oczekiwania znajdą już — być może — w ciągu dziesiejszego wieczora pewne rozwiązanie, idzie tu bowiem raczej o znalezienie formy wyjścia, niż o zmaganie się z rzeczywistemi trudnościami. Należy jednak stwierdzić, że przesilenie obecne nie pozostało bez wpływu na ukształtowanie się sił w Sejmie.

Przyczyni się ono do utworzenia jednolitego bloku stronnictw,

którym do większości w Sejmie brak tylko kilku głosów, ale będzie to blok o poważnej sile, bez którego współpracy trudno sobie wyobrazić sprawność machiny sejmowej.

P. SKULSKI BĘDZIE KONTYNUOWAŁ WYMIANĘ ZDAŃ Z WITOSEM.

Warszawa, 16. czerwca.

(Telef.) (m) W wielkiej tajemnicy odbyło się wczoraj późnym wieczorem posiedzenie NZL., na którem omawiano szczegółowo sprawę przesilenia gabinetowego. Jaka na tem posiedzeniu zapadła uchwała, dotychczas niewiadomo. Oczekują, że Skulski będzie kontynuował wymianę zdań z Witosem.

LUENDECYA GROZI P. GRABSKIEMU.

Warszawa, 16. czerwca.

(Telef.) (m) Wiadomość, że p. Grabski skłonny byłby zatrzymać tekę skarbu i w tym celu wpływa nawet na p. Skulskiego aby udzielił gabinetowi lewicowemu swojej firmy, spowodowała Z. L. N. do zawiadomienia p. Grabskiego, że pozostanie jego w takim gabinecie klub uważałby za równoznaczne z wystąpieniem p. Grabskiego z tej frakcyi sejmowej.

JESZCZE JEDNA PLOTKA KOLPORTOWANA PRZEZ ENDECYĘ.

Warszawa, 16. czerwca.

(Telef.) (m) Koła narodowo-demokratyczne kolportują pogłoskę, że ambasador francuski w Warszawie p. Panafieu miał powiedzieć, iż objęcie przez p. Daszyńskiego stanowiska ministra spraw zagranicznych byłoby we Francyi uważane za akt nieprzyjazny. Należy oczekiwać, że ambasador francuski oświadczy stanowczo, że do spraw wewnętrznych Polski się nie miesza i że przypisywane mu słowa nie odpowiadają prawdzie.

WSZYSCY EGOISTAMI PRÓCZ ...ENDECYI!!!

Warszawa, 16. czerwca.

(Telef.) (m) Narodowi demokraci, zirytowani odosobnieniem, w jakiem znajdują się obecnie w Sejmie, skorzystali z okazyi, aby dać upływ swojemu niezadowoleniu. W tym celu udała się wczoraj do Naczelnika Państwa specyalna delegacya złożona z pp. Głąbińskiego, Skarbka, Wł. Seydy i Bochenka, aby przedstawić Naczelnikowi Państwa pogląd ND. na położenie, w którem się znajduje państwo z powodu wypadków na Ukrainie, anarchii strajkowej w kraju i rzekomego egoizmu partyjnego w traktowaniu przesilenia gabinetowego w tak trudnej chwili. ND. oświadczyli się stanowczo przeciw utworzeniu jakiegokolwiek rządu krańcowego, albowiem „powstanie takiego rządu musiałoby w społeczeństwie wywołać rozdarcie". Naturalnie zaatakowała delegacya ewentualną kandydaturę p. Daszyńskiego na stanowisko ministra spraw zagranicznych, zarzucając leaderowi socyalistów, że w czasie wojny europejskiej usiłował rzekomo Polskę „pchnąć ku państwom centralnym". ND. obwiniają też p. Daszyńskiego, że w znacznej mierze odpowiada on za zaangażowanie państwa polskiego w kwestyi ukraińskiej, co według nich utrudnia zawarcie w stosownej chwili korzystnego pokoju. ND. wiedzą doskonale, że są w Sejmie zupełnie odosobnieni i że zaangażowanie się ich stronnictwa w rządzie uważanoby za prowokacyę. Uważali oni zatem za potrzebne podkreślić, iż nie pretendują do tek ministeryalnych, a zwrócenie się ich do Naczelnika Państwa jest podyktowane patryotyczną troską o losy kraju, albowiem posłowie endeccy, nigdy nie odmawiali poparcia żądaniom na rzecz armii, nawet wówczas, gdy stali w opozycyi do rządu. Z rozmowy prowadzonej z Naczelnikiem Państwa klub ZLN. ogłosił obszerny komunikat, w którym zaznacza, że na podstawie wyżej podanych postulatów wywiązała się dłuższa, blizko godzinę trwająca dyskusya. Wobec tego, iż w komunikacie tym nie jest podane stanowisko Naczelnika Państwa, można domyśleć się, iż w Belwederze przywódcy ND. spotkali się z bardzo zimnem przyjęciem.

ARCYBISKUP TEODOROWICZ ODMAWIA UDZIAŁU W ENDECKIEJ IMPREZIE FINANS

Warszawa, 16. czerwca.

(Telef.) (m) Ks. arcybiskup Teodorowicz odmówił swego współudziału w endeckiej imprezie finansowej, mającej na celu utworzenie tzw. Banku narodowego. Odmowa zasługuje na uwagę dlatego, że p. Dymowski i tow. otrzymawszy firmę marszałka Sejmu i ministra wojny Leśniewskiego, ogłosili, że także arcybiskup Teodorowicz ma im pomagać w ewentualnych przedsięwzięciach finansowych.

ZMIANY W MINISTERSTWIE HANDLU I PRZEMYSŁU.

Warszawa, 16. czerwca.

(Telef.) (m) Jak słychać, szef sekcyi w ministerstwie przemysłu i handlu Klarner opuszcza swoje stanowisko, i w tych dniach wyjeżdża na urlop — aby już więcej nie wrócić. Następcą jego ma być podobno p. Darowski.

NADESŁANE.

CO MÓWI P. PATEK O SYTUACYI NA WSCHODZIE I ZACHODZIE.

Paryż, 15. czerwca.

(PAT.) (Havas) Polski minister spraw zagranicznych p. Patek udzielił wywiadu przedstawicielowi Agencyi Havasa. Na wystosowane doń pytania p. minister odpowiedział co następuje: Dzięki naszej nieporównanej armii ofenzywa bolszewicka jest bliską korzystnego dla nas zakończenia. Naczelnik Państwa Piłsudski jest zupełnie zadowolony ze sytuacyi. Strona moralna naszych wojsk jest ponad wszelkie pochwały. Nasza świetna sytuacya wojenna nie zmienia w niczem naszego programu pokojowego, zgodnego z zasadami wolnego stanowienia narodów o sobie. Oswobodzona Ukraina wita wszędzie serdecznie naszych żołnierzy i domaga się pozostawienia naszych wojsk do chwili zorganizowania administracyi i armii. Polska pragnęła zawsze utrzymania stosunków przyjaznych z Czechosłowacyą, lecz spór o Cieszyn przysłonił całokształt zagadnień doniosłych, wspólnych dla obu narodów. Jednak należy przypuszczać, że jesteśmy na dobrej drodze do załatwienia tej kwestyi. Inaczej układają się perspektywy co do plebiscytu na Gór. Śląsku i w Prusiech wschodnich. Zwłaszcza te ostatnie żywo nas zajmują, albowiem nie stworzono tam jeszcze warunków niezbędnych do swobody głosowania. Polska stawiając sama jedna opór inwazyi bolszewickiej ma prawo domagania się zabezpieczenia swego ludu przeciwko gwałtom niemieckim. Żądamy tylko za stosowania traktatu pokojowego co do jego treści i ducha. Powodem dymisyi gabinetu była sprawa rekwizycyi i ustanowienie taksy na produkty rolne. To też przesilenie ma charakter czysto wewnętrzny. Minister nie wie, czy będzie uczestniczył w nowym rządzie, lecz jest pewnym, że linia wytyczna polskiej polityki zagranicznej opartej na solidarności zupełnej z państwami ententy nie dozna najmniejszej zmiany.

ZAWIEDZIONE NADZIEJE SYONISTÓW.

Warszawa, 16. czerwca.

(Telef.) (m) Ambasador angielski w Warszawie wysłał do prezesa organizacyj syonistycznych w Polsce pismo, w którem zwraca uwagę, że w bezpośredniej przyszłości nie można mieć nadziei na emigracyę do Palestyny na szeroką skalę.

PRZERWANIA STRAJKU MOŻNA OCZEKIWAĆ KAŻDEJ CHWILI.

Warszawa, 16. czerwca.

(Telef.) (m) Strajk robotników warszawskich, zajętych w zakładach użyteczności publicznej, nie został jeszcze przerwany, a to z powodu trwania dalszych pertraktacyj między stronami interesowanemi. Pertraktacye te posunęły się jednak tak dalece, że przerwania strajku można oczekiwać lada godzina.

Czesi chcą wyzyskać naszą sytuacyę na wschodzie!

Wkrótce rozpoczną się rokowania polsko-czeskie.

Warszawa, 16. czerwca.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują: Czesko-słowacki minister spraw zagranicznych Benesz wraca do Pragi celem uzyskania od swojego rządu pełnomocnictwa co do arbitrażu króla belgijskiego w sprawie cieszyńskiej. Układy w tej sprawie mają być podjęte w najbliższym czasie bezpośrednio między rządami czeskim i polskim. Istnieją poszlaki, że rząd czeski działa tu na zwłokę, pragnąc wyzyskać naszą sytuacyę na froncie wschodnim.

Agitatorami bolszewickimi w Krakowie włamywacze i złodzieje!

Kraków, 15. czerwca.

(Telef.) (x) Sprawa aresztowania komunistów w Krakowie przybrała obrót dość nieoczekiwany. Okazało się mianowicie, że pośród aresztowanych znajdują się indywidua, które agitacyę uprawiały z pewnością nie dla celów ideowych, ale musiały być sowicie opłacane. Do kategoryi tych typów należą znani włamywacze i złodzieje nazwiskiem Ćwik i Kopczyński, znani z wielokrotnych występów bandyckich. Ponadto aresztowani zostali murarz Pokraka, szewc Kostecki, urzędnik prywatny Jaśkiewicz, dalej urzędnik prywatny Sierankiewicz rodem z Wiednia, Jan Braun z Warszawy bez zajęcia, Szarek Zygmunt oraz Władysław Szmidt rodem ze Stanisławowa maszyniści.

RZĄD CZESKI OPŁACA HOJNIE BOJÓWKI PLEBISCYTOWE.

Kraków, 15. czerwca.

(Telef.) (x) Do „Kuryera Codziennego" donoszą z Cieszyna, że żandarmerya polska w Próchniku znalazła dokumenty, z których wynika, że rząd czeski organizował na wielką skalę i opłacał hojnie bojówki, które pracowały w Cieszyńskiem, dopuszczając się tam licznych gwałtów na spokojnej ludności polskiej.

MANNEVILLE UMIESZCZA NA LISTACH PLEBISCYTOWYCH NIEBOSZCZYKÓW I DZIECI.

Kraków, 15. czerwca.

(Telef.) (x) „Kuryer Codzienny" przynosi wiadomości z Cieszyna, świadczące do jakiego stopnia **Manneville sprzyja Czechom. Oto na listach plebiscytowych śląskich umieszczono nazwiska nieboszczyków oraz dzieci.**

NIEMIECKI KOMISARZ DEMENTUJE FAŁSZE NIEMIECKIE.

Warszawa, 15. czerwca.

(Telef.) (m) Z Berlina donoszą: „Voss. Ztg." przynosi urzędowe oświadczenie niemieckiego komisarza opieki w Poznaniu, który kategorycznie zaprzecza doniesieniom prasy niemieckiej, jakoby w cytadeli poznańskiej miały się znajdować setki Niemców więzionych przez Polaków, jakoby więźniowie ci byli katowani i jakoby wśród nich panowała straszna śmiertelność powodowana grużlicą. Komisarz stwierdza, że w cytadeli poznańskiej przebywa ogółem tylko 36 Niemców o których uwolnienie toczą się układy. Stan tych więźniów nie daje powodów do obaw.

SPRAWOZDANIE Z UKŁADÓW POLSKO-NIEMIECKICH.

Warszawa, 15. czerwca.

(Telef.) (m) Z Paryża donoszą: Na ostatniem posiedzeniu konferencyi ambasadorów przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych Seydoux złożył sprawozdanie z przebiegu układów polsko-niemieckich prowadzonych obecnie w Paryżu. — Sprawozdanie to konferencya przyjęła do wiadomości.

MAJĄTEK TIEDEMANNA POD PRZYMUSOWYM ZARZĄDEM.

Warszawa, 15. czerwca.

(Telef.) (m) Z Poznania donoszą: Rząd polski zamierza oddać pod zarząd przymusowy, znajdujący się w Poznańskiem duży majątek znanego hakatysty Tiedemanna. — W następstwie majątek ten ma być zlikwidowany i rozparcelowany.

Rozmaitości telegraficzne.

MASARYK UZNAJE SOCYALIZM ZA PODSTAWĘ BUDOWY PAŃSTWA.

Warszawa, 16. czerwca.

(Telef.) (m) Z Pragi telegrafują: Masaryk w artykule ogłoszonym w „Czase" wyraził się, że zasadniczo godzi się z faktem, iż socyalizm jest podstawą budowy państwa. Oświadczenie to Masaryka obudziło w Czechach powszechną sensacyę.

SOCYALIŚCI USUNĘLI SIĘ OD UDZIAŁU W RZĄDZIE RZESZY.

Nauen, 15. czerwca.

(PAT.) (Radio) Członek niemieckiego stronnictwa ludowego poseł Heintze zrzekł się wobec prezydenta Rzeszy mandatu utworzenia nowego gabinetu ze względu na to, że frakcya parlamentarna i wydział partyi socyalistów większości odmówiły swego udziału w rządzie, któryby obejmował również niemieckie stronnictwo ludowe. Dziś mają się odbyć decydujące posiedzenia frakcyi wszystkich partyi mieszczańskich w sprawie nowego gabinetu.

CENTROWIEC OTRZYMAŁ MISYĘ UTWORZENIA GABINETU.

Wiedeń, 16. czerwca.

(PAT.) BK. z Berlina. Poseł centrowy Trimborn przyjął propozycyę prezydenta Rzeszy utworzenia gabinetu.

Szanse uczestnictwa Polski w konferencyi w Spaa polepszyły się!

Warszawa, 16. czerwca.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują: Szanse uczestnictwa Polski w konferencyi w Spaa polepszyły się dzięki przychylnej postawie rządu francuskiego.

MIANOWANIE POSŁA FRANCUSKIEGO W BERLINIE.

Warszawa, 15. czerwca.

Telef.) (m) Z Paryża donoszą: „Intransigeant“ komunikuje: Posłem francuskim w Berlinie mianowany został były poseł francuski w Wiedniu, p. Allice.

WŁOSI WYCOFALI SIĘ Z CZĘŚCI ALBANII.

Wiedeń, 16. czerwca.

(Telef.) (fr) Z Belgradu donoszą, że wojska włoskie w Albanii musiały pod naciskiem oddziałów albańskich plemion wycofać się z wielkiej części kraju. Albańczycy wciąż napadają na pomniejsze oddziały żołnierzy włoskich znosząc je doszczętnie.

WŁOSI EWAKUUJĄ SAN GIOVANNI DI MEDUA

Rzym, 15. czerwca.

(PAT.) Kapitulacya Tepelinii i Dascini (?) jako punktów o poważnem znaczeniu strategicznem wywołała we Włoszech wrażenie przygnębiające. Przewidziana jest ewakuacya San Giovanni di Medua.

STRAJK KOLEJOWY W MEDYOLANIE.

Warszawa, 15. czerwca.

(Telef.) (m) Z Rzymu telegrafują: W Medyolanie **wybuchł strajk kolejowy,** a to z powodu, iż rząd nie chciał usunąć naczelnika stacyi w Medyolanie, który opiera się uchwale robotników zatrzymania wagonów z amunicyą przeznaczonych dla Polski. — Wskutek strajku kolejowego wszelka komunikacya z Medyolanem jest przerwana.

KRÓL ALEKSANDER NIE ABDYKUJE.

Warszawa, 15. czerwca.

(Telef.) (m) Z Londynu donoszą: „Daily Mail“ przynosi wywiad z Venizelosem, który oświadczył, iż pogłoski o abdykacyi króla Aleksandra nie mają ani cienia prawdy. Stan oblężenia zaprowadzony został w Grecyi, aby osłabić ruch na korzyść króla Konstantyna, który to ruch mógłby doprowadzić do poważnych zamieszekk

NEKROLOGIA

MSZA ŻAŁOBNA
za duszę ś. p.
FRANCISZKA THIELA
odbędzie się 2581
we czwartek dnia 17. czerwca o godz. 8 rano.

Za spokój duszy ś. p.
ANTONIEGO KOLBUSZEWSKIEGO
odbędzie się we czwartek 17. czerwca b. r., o godz. 8 rano, w kościele Karmelitanek (ul. Potockiego) — jako w pierwszą rocznicę śmierci 2561
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE.

Mały fejleton.

KOBIETA I KOTKA.

(Naśladowanie z Verlaine'a).

Ah, słodycz ma wrodzoną
Zaplotła ręce. słodka
I oczy w zmierzchu toną.
Przy niej jej symbol: kotka.

Lecz zajrzyj w nią do środka!
Pod rękawiczek schroną
Paznokcie wzrok napotka,
Co tak, jak brzytwy, płoną.

A kotka dyabła chwali
I kryjąc szpon ze stali,
Spojrzenie miękkie śle ci.

I dźwięczy śmiech nieszczery,
Aż z mroku źrenic cztery
Fosforem złym zaświeci.

Stanisław Maykowski.

KRONIKA

Repertuar teatru miejskiego.

We środę, 16 czerwca o godz. 7-mej wieczór „Eugeniusz Onegin“, opera P. Czaykowskiego z pp. Bandrowską, Green, Bielińską, Ostrowską, Okońskim, Łowczyńskim, Hornerem i Jeleńskim.

We czwartek, 17 czerwca o godz. 7-mej w. po raz 4-ty „Książę Kazimierz“, operetka Ziehrera w niezmienionej obsadzie.

W piątek, 18 czerwca o godz. 7 mej wieczór po raz pierwszy „Chrześniak wojenny“, krotochwila w 3 akt. Ul. Hennequina i P. Vebera z pp. Trapszo, Kwiatkiewiczową, Jankowską, Frączkowskim, Nowackim, Rydzewskim, Ratschką i Czakim.

—o—

Repertuar „Chochlika“ w ogrodzie Jezuickim: Gościnny występ Bravouroffa, oraz innych nowoangażowanych artystów. Początek przedstawienia o 8-mej wieczorem. 1501

—o—

(mg) **Pogrzeb ś. p. dyrektora Niemca.** W słotny, chmurny dzień odprowadziły tłumy młodzieży i publiczności na cmentarz zwłoki nieocenionego pedagoga, śp. Jana Niemca. Długie szeregi dziewcząteк i chłopców, towarzyszące orszakowi, niezliczone snopy różnobarwnego kwiecia, któremi dzieciaki zasypały świeży grób, a zwłaszcza szczere łzy uczniów i ich rodziców nad mogiłą zasłużonego, były najlepszym dowodem czci i żalu, jaki pozostawił zmarły. Przed gmachem zakładu wychowawczego przy ul. Pełczyńskiej, skąd wyniesiono trumnę, pożegnał zwłoki prof. Urbański, na cmentarzu Łyczakowskim wygłosili rzewne przemówienia pastor ewangelicki dr. Keselring, nauczycielka p. Zofia Skołozdrówna, imieniem drużyny szkolnej Huczkowska i Hajduk, m imieniu starszych uczniów p. Bieniecki.

Żołnierzowi polskiemu przypadła w udziale odbudowa państwa ukraińskiego! Tę myśl przewodnią zawiera rozkaz Komendy Naczelnej Nr. POW. na Ukrainie do podwładnych wojsk. Odezwa stwierdza, że na tych właśnie żołnierzy POW najwięcej liczy Wódz Naczelny, że nie uchybią swemu dziejowemu zadaniu przy odbudowywaniu sąsiedniego państwa.

„Słowo Polskie“ czy „Morgenzeitung“. Pisma narodowo-demokratyczne zajmują — o ile to nakazuje ich partyjny interes — wobec spraw polskich takie stanowisko, na jakie zdobyć się może najbardziej nam wroga prasa niemiecka. Refleksye te nasuwa w szczególności zamieszczony w środowym numerze „Słowa Polskiego“ artykuł wstępny, zatytułowany „Po ewakuacyi Kijowa“, za który zresztą jak się dowiadujemy — lwowski organ endecyi uległ konfiskacie. Zaprawdę niewiadomo, co w nim bardziej podkreślenia godnem; czy te bezwstydne drwiny z położenia własnej ojczyzny, czy ten brukowy ton, stosowany wobec własnego Naczelnika Państwa. Czytając powyższy artykuł ma się wrażenie, iż nasi patentowi patryoci po trupach własnej ojczyzny dążą do zdobycia władzy. Jeśli Polska niema być endecka, lepiej niech wogóle nie istnieje — to dawne, tak nam znane partyjne hasło warchołów wieków minionych, odżywa w całej pełni. Redakcyom „Vossische Ztg.“, ostrawskiej „Morgenzeitung“, „Neue Freie Presse“ et tutti quanti polecamy wspomniany artykuł „Słowa Polskiego“ z nadmienieniem, iż mogą go śmiało bez wszelkich zmian przetłómaczyć na język niemiecki i umieścić jako swój własny artykuł. Będzie tam całkiem na miejscu. — A na końcu jeszcze jedna skromna uwaga: czy Panowie ze „Słowa“ odważyli by się na podobną enuncyacyę za czasów austryackich albo rosyjskich?

Didur w teatrze miej. Dyrekcyi teatru nareszcie udało się pozyskać Adama Didura na dwa występy w teatrze. Na wyraźne życzenie znakomitego artysty pierwszy występ odbędzie się w sobotę 19. czerwca. Wielki artysta wystąpi w 3 akcie opery Mussorgskiego „Borys Godunew“ w partyi tytułowej. Przedstawienie uzupełnią „Pajace“. Honoraryum z tego przedstawienia przeznacza artysta na Związek Artystów scen polsk. Nazajutrz w niedzielę 20. czerwca odbędzie się drugi i nieodwołalnie ostatni występ znakomitego gościa w „Cyruliku sewilskim“ operze Rossini'ego jako don Basilis. Nadto przyrzekł Adam Didur uświetnić występami swymi początek przyszłego sezonu przed występami w Warszawie i ponownym wyjazdem do Ameryki. Wówczas zdecyduje się artysta śpiewać tak oczekiwanego Mefista w „Fauście“.

Wobec przesilenia gabinetowego, o którem donieśliśmy we wczorajszej „Gazecie Porannej“, zaznaczamy, że rozbicie grozi Narodowemu Zjednoczeniu Ludowemu, a nie Związkowi Narodowo-Ludowemu, jak to zresztą wynikało z treści zamieszczonej depeszy.

Pierwszy numer „Rzeczypospolitej“ ukazał się wczoraj w Warszawie podpisany przez red. Strzelskiego.

Liga żeglugi polskiej. W tych dniach odbyło się zebranie celem założenia w Grudziądzu filii ligi żeglugi polskiej. Zebranie zagaił gen. Roja, wyświetlając konieczność założenia filii ligi poczem pułkownik Krzyżanowski wygłosił patryotyczny wykład o zadaniach żeglugi polskiej. Do zarządu oddziału wybrani zostali między innymi gen. Roja i pułk. Mrowiński.

Zatwierdzenie ustawy Białego Krzyża. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło w formie uchwalonej przez Walne Zebranie ustawę polskiego Białego Krzyża, który odtąd staje do pracy jako związek stowarzyszeń społecznych dla żołnierzy i ofiar wojny.

Równouprawnienie kobiet w Japonii. (PAT.) Na międzynarodowym kongresie w Genewie reprezentowane były także kraje dalekiego wschodu. Japonia przysłała dwie delegatki, z których jedna oświadczyła, że kobiety japońskie mają już pewien udział w zgromadzeniach publicznych, — a druga podała, że założyła w Japonii kilka stowarzyszeń wstrzemięźliwości cieszących się wielkiem powodzeniem. Kwestya głosowania kobiet nie jest jeszcze w Japonii rozwiązaną. Delegatka chińska oświadczyła, że w ciągu dziesięciu ostatnich lat było w prowincyi Kantau 9 posłów kobiet.

(mg) **Godne naśladowania.** Na polską pożyczkę odrodzenia składa dziatwa na wezwanie redakcyi „Grzesia“ liczne i chętne datki. Między innymi nadesłał mały Józio Śliwiński, syn grecko-kat. księdza w Peremiłowie koło Horośnicy kwotę 100 marek.

(—) **Wiele obiecujący młodzian.** Po wyjęciu szyby w oknie werandy weszło wczoraj dwóch złodziei do mieszkania Teodora Pretorinsa, zamieszkałego przy ul. św. Zofii 55. Dopiero w mieszkaniu spostrzegł Pretorins złodziei i począł krzyczeć. Na krzyk zbiegli się ludzie, a złodzieje usiłowali się ratować ucieczką. Jeden z nich biegł w kierunku miasta, drugi zaś ku Persenkówce. Złodzieja, który biegł ku miastu przytrzymano i oddano w ręce policyanta. Na policyi stwierdzono, że przytrzymany 18 letni młodzian nazywa się Włodzimierz Ciesielski, z zawodu elektromechanik. W czasie spisywania z nim protokołu przyznał się do popełnienia kradzieży przy ulicy Zaścianek, gdzie wraz z kolegą swym Olszańskim skradłł znaczniejszą ilość garderoby i bielizny przez okno, wyciągając łup z mieszkania drągiem zaopatrzonym gwoździem. Ciesielski przyznał się również i do kradzieży 15 płaszczy na szkodę Szkoły Przemysłowej. Wreszcie zeznał, że u

Pretoriusa kolega jego Olszański uciekając „po drodze“ zabrał jakąś kurtkę. Ciesielskiego zamknięto w aresztach policyjnych.

(—) **Wydalili się z domu.** Majster lakierniczy Filip Wirth, zamieszkały przy ulicy Kochanowskiego 6, zawiadomił tutejszą policyę, że 10 letni syn jego Samuel wyszedł wczoraj rano z domu i do późnego wieczora nie wrócił. — Dnia 12. czerwca br. wydaliła się 10 letnia Emilia Strutyńska i dotychczas nie powróciła do domu.

(—) **Ogień pokojowy.** Wczoraj po południu, w zamkniętem mieszkaniu woźnego pocztowego Michała Padkoły przy ul. Podlewskiego 10 powstał groźny ogień. Wydobywający się dym z mieszkania zwrócił uwagę sąsiadów, którzy po rozbiciu drzwi sami zajęli się gaszeniem. Przybyła miejska straż pożarna ugasiła ogień. Pastwą płomieni padł kufer z bielizną i inne rzeczy. Szkoda znaczna. Przyczyna dotychczas niezbadana.

(—) **Z wdzięczności.** Do proboszcza gr. kat. obrz. ks. Emiliana Radzikiewicza w Wiszence wielkiej, powiat Gródek Jag. przybył przedwczoraj znajomy Jan Woźniakiewicz i ofiarował się mu z wdzięczności, za okazaną swego czasu przysługę kupić tanio we Lwowie większą ilość cukru i materyi. Oferowane towary potrzebne były księdzu, więc chętnie się zgodził na propozycyę „znajomego“ i dał mu nawet 400 mk. na poczet, udając się z nim po towar do Lwowa. We Lwowie Woźniakiewicz wyłudził jeszcze od ks. Radzikiewicza 500 mk. i w jednej z bram przechodnich znikł prosząc proboszcza, by ten chwilkę się zatrzymał przed kamienicą.

KOMUNIKATY.

Konsum dziennikarski. Walne zgromadzenie członków konsumu dziennikarskiego odbędzie się dziś we środę o godz. 7 wiecz. w Kasynie i Kole lit. art. Poprzedzi je o godz. 6 posiedzenie rady nadzorczej.

Zbiórka uliczna urządzona 6. bm. na rzecz budowy Pomnika „Kaplica Orląt“ na Technice we Lwowie, przyniosła wraz z korsem kwiatowem i bufetem Mp. 23.110, wydatki Mp. 1.588. — Ofiarnej publiczności, właścicielowi kawiarni Roma, oraz bardzo chętnym do pracy paniom Komitet najserdeczniej dziękuje za ten dodatni wynik zbiórki.

—o—

—o—

POCZĄTEK SENSACYJNEGO PROCESU.

Kraków, 15. czerwca.

(Telef.) (x) Dziś rozpoczął się senzacyjny proces przeciwko Henrykowi Grodzkiemu i jego kochance Zofii Taszyckiej, żonie r. kolejowego w ministerstwie warszawskiem oskarżonym o zbrodnię morderstwa. Grodzki, człowiek z uniwersyteckiem wykształceniem zamordował z namowy Taszyckiej matkę jej Emilię Sądecką, wdowę po notaryuszu. Proces budzi olbrzymie zainteresowanie, jakiego nie pamiętają Krakowianie od czasu procesu Janiny Borowskiej.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 15 czerwca.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

Bank	płacą	żądają
Bank akc. związkowy IV i V em. 400—30	367·50	—·—
polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	525·—	·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	570·50	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	339·50	—·—
Bank powszechny kredytowy 200—10	213·50	—·—
Bank przemysłowy 400—20	348·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—30	385·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.		
Tow. akc. browarów lwowskich 600—60	770·—	—·—
Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0	875·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—6	490·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“ 200	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“ 400—100	12600·—	—·—
Tow. akc. Gafeta 200—0	1015·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	1540·—	—·—
„Oikos“, za ł. przem. drzewn. 1428—00	2975·—	—·—
Polska nafta 700	1000·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 1200·—	455·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2570·—	—·—
Tow. akc. Rekszawa 200—13	350·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“ 200—6	945·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza 200—00	1491·—	—·—
Tow. akc. Wnag 200—0	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	1470·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—16	—·—	—·—
Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)		
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	67·55	68·25
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	70·35	71·05
Bank hip. gal. 4 prc.	69·30	70·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	69·65	70·35
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	70·70	71·40
Bank kraj. gal. 4 prc.	67·20	67·90
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	71·22	71·92
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	67·20	67·90
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	69·30	70·00
Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)		
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	68·60	69·30
Komun. Banku kraj. 4 prc.	65·80	66·50
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	65·80	66·50
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	67·20	67·90
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	65·10	65·80
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	65·10	65·80
Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	65·80	66·50
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	66·85	67·55
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	67·20	67·90
Poż. m. Lwowa z r. 1898, 1900 i 1911 4 prc.	62·30	63·—
Waluty.		
Ruble carskie (po 100)	238·—	252·—
„ „ (po 500)	255·50	269·50
„ „ drobne	203·—	217·—
Ruble Dumskie (po 1000)	56·—	63·—
„ dumskie (po 250)	38·50	45·50
Karbowańce (po 1000)	14·—	21·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	14·—	21·—
100 franków franc.	1275·—	1375·—
100 franków szwajc.	3325·—	3425·—
1 funt szterlingów	600·—	700·—
1 dolar ameryk.	157·50	171·50
1 dolar kanad.	129·50	143·50
Marki niemieckie po 1000	460·—	475·—
100 marek niem.	440·—	455·—
Lei rumuńskie po 500	365·—	375·—
Lei rumuńskie drobne	266·—	280·—
Liry włoskie	910·—	1050·—
Czeskie korony	371·—	385·—
Korony austr. niem. stempl.	87·50	99·75

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	595—735	
„ „ Paryż	1260—1400	
„ „ Zurych	3500—3640	
„ „ Pragę	392—413	
„ „ Wiedeń	101·50—115·50	109
„ „ Berlin	458·50—479·50	
„ „ Nowy Jork	157·50—171·50	
„ „ Medyolan	1015—1155	

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%

WIADOMOSCI GIEŁDOWE.

Lwów, 15. czerwca.

Stagnacya w całej pełni. Kursa znacznie niższe. Podaż w listach zastawnych przy zupełnym braku popytu.

Dewiza na Wiedeń 109, na Berlin 460.

Tendencya zniżkowa, usposobienie bez ochoty.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 15 czerwca.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcya
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	90·—	92·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	91·—	93·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	92·—	94·—	
4·5 „ „ „ z 1914	95·—	97·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	84·—	86·—	
4 prc. poż. m. Lwowa	83·—	85·—	
4·5 prc. obl. Banku kraj.	94·—	96·—	
4 „ „ „ „	92·—	94·—	
4 „ „ kol. „ „	90·—	92·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	95·50	96·50	
4 „ „ „ „ „	94·—	95·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	96·—	97·—	
4 „ „ 60-let. „ „	94·—	95·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	96·—	97·—	
4·5 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	96·—	97·—	96—97
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	94·—	95·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	—·—	—·—	
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przem.	430·—	460·—	
Bank hipoteczny	550·—	580·—	
Bank Małopolski	530·—	560·—	
Zemski Bank kredyt.	380·—	410·—	
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	445·—	485·—	
Handl. Sp. Akc. Impex	260·—	300·—	
Zieleniewski	1375·—	1475·—	
Górka, Fabr. cementu	1400·—	1500·—	
Siersza, Zakłady górn.	1350·—	1400·—	
T. P. G.	2800·—	3000·—	2940·—
Polska Nafta	—·—	—·—	
Waluty:			
Marki niem. po 100	400·—	415·—	
Marki niem. po 1000	435·—	465·—	
Ruble carskie po 500	250·—	270·—	
Ruble carskie po 100	240·—	260·—	—·—
Ruble dumskie	65·—	7[illegible]·—	72—73·50
Dolary St. Zjedn.	160·—	175·—	168—169
Dolary kanadyjskie	130·—	145·—	—·—
Lei rumuńskie	370·—	385·—	—·—
Przekazy na Berlin	—·—	—·—	458—460
Praga	—·—	—·—	13·15
Transakcye:			
Praga	390·—	—·—	
Korony austryackie	—·—	—·—	
Wiedeń	109·—	—·—	

REZERWA NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 15. czerwca.

(Telef.) Wczorajsze zebranie giełdy krakowskiej niczem nie różniło się od dni ubiegłych. W dalszym ciągu zupełna stagnacya, brak zainteresowania papierami jakoteż i walutami oraz dewizami. Papiery lokacyjne oraz akcye bankowe nie znalazły żadnych nabywców. Z papierów przemysłowych jedynie T. P. G. było przedmiotem transakcyi, jednak przy tendencyi zniżkowej. Płacono za nie 2940, a więc spadły o 260 mk. Waluty i dewizy również słabe. Z markami niemieckiemi nie dokonywano żadnych transakcyi. Tak samo i ruble carskie nie wywołały zainteresowania. Dolary spadły na 167. Dewiza na Berlin spadła z 459.20 na 450.10. Praga spadła o 2 punkty, a więc kurs jej wynosi 390. Również i Wiedeń, którego kurs wynosi 109 w stosunku do 111.50 z ubiegłego dnia. Naogół na giełdzie krakowskiej panuje rezerwa w dokonywaniu operacyi finansowych. Wszyscy jednak oczekują rychłej zmiany, a to na korzyść marki polskiej.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 16 czerwca.

I. Papiery procentowe.

Obligacye:

Miasta stoł. Warszawy:

	Wartość kuponu	Transakcye	Żądano	Poszukiwan
6 prc. 1915—1916 r.	2,66·4	—·—	220·—	210
6 prc. 1917 r. za Mk. 100	2,73·3	99·50	101	98
5 prc. Banku ziemskiego	0,95·1		103	99
II. Listy zastawne:				
4 i pół prc. ziemskie	4.32·4	207·—	—	204
4 prc. ziemskie	3,84·0	—·—	239	
5 prc. miasta Warszawy	2,02·6	237·—	239	204
4 i pół prc. m. Warszawy	1,84·0	215·6		214
5 proc. miasta Łodzi	—·—	199		
6 proc. Banku kred. hip.	2,[illegible]·3			

III. Waluty:

Ruble carskie po 100	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500	263·—	268·25	—·—
Ruble dumskie po 1000	73·50	76·50	75·—
Ruble dumskie po 250	52·50	53·—	—·—
Franki francuskie	13·30	—·—	—·—
Funty szterlingów	705·—	700·—	—·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—
Marki niem. po 1000	—·—	—·—	—·—
Marki niem. po 100	—·—	—·—	—·—
Dolary amerykańskie	172·—	170·—	—·—
Dolary kanadyjskie	—·—	—·—	—·—

Czeki za okazaniem:

Paryż	13·40	13·20	—·—
Szwajcarya	33·—	—·—	—·—
Londyn	710·—	695·—	—·—
Nowy York	—·—	—·—	—·—
Berlin	450·—	44 50	—·—
Wiedeń	—·—	—·—	—·—
Bruksela	—·—	—·—	—·—
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—

PRZEBIEG GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 15. czerwca.

(Telef.) (m) Przebieg giełdy był dość spokojny, obroty nie przybierały większych rozmiarów, kursa zaś nie wykazywały na ogół poważniejszych różnic. W dziale akcyi tendencya mocniejsza.

Akcye Banku handlowego osiągnęły 2475.

Akcye Banku zjednoczonych ziem polskich 2100—2050.

Akcye Banku wschodniego 1850.—.

Akcye Banku zachodniego 1550.—.

Akcye Banku kupieckiego łódzkiego 900.—

W dziedzinie walorów przemysłowych obracano akcyami:

Starachowice 9000—9500

Lilpopy 3800—4000.

Rudzki 3000—3250.

Zawiercie 7800.

Żyrardów 6600—6700.

Firlej 1900.

Warszawska żegluga 1000.

Wszystkie waluty zachodnie utraciły na kursie, ruble natomiast zarówno carskie jak i dumskie notowały wyżej wobec znacznego popytu

W dziale papierów lokacyjnych zwyżkowały 5% listy miejskie, inne papiery również cokolwiek mocniej.

Waluty:

Ruble carskie w setkach —.—.

Ruble carskie w 500 setkach 267.50—269.—.

Ruble dumskie duże 71.—73.—.

Ruble dumskie małe 50.50—51.—.

Franki francuskie —.—.

Franki szwajcarskie —.—.

Funty szterlingi —.—.

Dolary Stanów Zjednoczonych 171.50—170.

Dolary kanadyjskie 141.

Lei rumuńskie —.—.

Liry włoskie —.—.

Marki niemieckie w tysiączkach —.—.

Marki niemieckie w setkach 461—455.

Dewizy:

Paryż 13.65—13.45.

Zurych 33.

Londyn 711—707.50.

Nowy Jork (telegraficznie) 177.60 -179.

Berlin 465—457.

Kopenhaga 32.75—31.

NIEPEWNOŚ NA RYNKU TOWAROWYM W MARSYLII.

Warszawa, 15. czerwca.

(Telef.) (m) Z Marsylii donoszą: Na rynku tutejszym panuje niepewność i niepokój. Kupcy wstrzymują się z zakupami wyczekując dalszej zniżki cen. Jest nadzieja, że tendencya zniżkowa utrzyma się. Za nasiona, których cena wynosiła przed miesiącem 300 -400 fr. płacą obecnie 275 do 290 fr. Za groch duży, suchy, płacą obecnie 205 fr. (dawniej 295); za groch zielony płacą obecnie 205 fr. (dawniej 210); za fasolę płacą obecnie 200 fr. (dawniej 220) itd. Również spadają ceny kakao, cukru, kauczuku, skór itp. Fabrykanci mydła usiłują utrzymać ceny dawniejsze, mimo spadku cen tłuszczów i olejów potrzebnych do wyrobu mydła. Ceny owoców i jarzyn bez zmiany. Transakcye dokonywane są wyłącznie na Lugdunum i Paryż.

ARGENTYNA ZNOSI ZAKAZ WYWOZU PSZENICY.

Buenos Aires, 15. czerwca.

(PAT.) (Havas) Senat uchwalił specyalne cło wywozowe od pszenicy znosząc jednocześnie zakaz jej wywozu.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 16. czerwca.

(§) Rzut oka na wczorajszy rynek okazał całą indolencyę naszych władz magistrackich, czy to jako organów kontrol., czy to jako organów wykonawczych. Drugi już tydzień obowiązuje taryfa, która przepisuje ceny jarzyn i owoców wedle wagi lub miary, ale żadnej z przekupek lub handlarek ani się śni wedle normy tej sprzedawać. Buraki, cebulę sprzedaje się na sztuki, a co najwyżej na wiązki, uniemożliwiając w ten sposób wszelką kontrolę tak co do wagi jak i co do ceny. Dzieją się te nadużycia, tem łatwiej, że urząd targowy wydelegował do przeprowadzenia kontroli na całym rynku jednego tylko urzędnika, urzędującego przy wadze, który wprost opędzić się nie może stronom zgłaszającym się z prośbą o interwencyę z powodu przekroczenia taryfy. Toteż prawie pod jego okiem sprzedawano wczoraj jaja po 2 M. 50 fen. zamiast ceny taryfowej 1 mk. 60 fen. a on nie mógł odejść od wagi, z powodu nawału zajęć. Tak samo nie przeszkadzał nikt w jawnem sprzedawaniu ciemnej mąki po 20 mk. za litr. Cały rynek formalnie obsypany był wczoraj borówkami, które sprzedawano z początku po 14 mk., następnie po 12 mk, a w końcu po taryfowej cenie 10 mk. za litr, było ich jednak tyle, że przy końcu targu wogóle już nie było nabywców, mimo dość znacznej jeszcze podaży. Najdrożej sprzedawano poziomki, żądając za ćwierć litra 15 mk., tj. tyle, ile wedle taryfy kosztować powinien cały litr. Najbliżej taryfy trzymały się czereśnie, które sprzedawano po 24 mk. za litr zamiast 20 mk., oraz świeży ser, sprzedawany po 32 mk. za kilo, zamiast 28 mk.

Za młode ziemniaki płacono po 15 mk., a w dwóch tylko wypadkach sprzedano je przymusowo dwom przekupniom po cenie taryfowej 8 mk. za kilogram przy równoczesnym ukaraniu handlarek przez urząd targowy śmieszną wprost grzywną 20 marek. Za litr grochu w łuskach żądano 14 marek, za wiązankę trzech młodych cebulek płacono markę a mniej więcej w tym samym stosunku grubo ponad taryfę żądano i płacono za wszystkie inne jarzyny. Jedynym towarem, który sprzedawano po cenie taryfowej było mleko, utrzymując się w cenie 7 marek.

Kronika sportowa.

Cracovia—Warszawski Klub wojskowy 1:1 (0:1). W niedzielę grała Cracovia z Wojskowym Klubem w Warszawie z wynikiem 1:1. Mimo swej przewagi Cracovia nie potrafiła odnieść zwycięstwa.

Trening footballowy Pogoni I i II obowiązkowy odbędzie się jutro o godz. 7½ na boisku Pogoni. Wszyscy gracze winni się jawić.

W najbliższą niedzielę odbędzie się na boisku Pogoni match o mistrzostwo klasy B między Lechią a Pogonią II.

W uzupełnieniu sprawozdania z matchu Czarni—Polonia, należy dodać, że Polonia grała bez swych dwu najlepszych graczy, a to: Moskalewskiego i Kirschbauera Z.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI

Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.